

Nieprzestrzeganie praw człowieka i obywatela w Republice Kuby

Streszczenie

Artykuł ma na celu zobrazowanie sytuacji prawnej obywateli Kuby, w świetle obowiązujących w tym zakresie przepisów. Publikacja przedstawi najważniejsze postanowienia Konstytucji Kubańskiej oraz Kubańskiego Kodeksu Karnego, a co za tym idzie – przykłady nieprzestrzegania zawartych w nich praw. Szczegółowo zobrazuje zawarte w nich nakazy i zakazy oraz prawne konsekwencje naruszenia. Dodatkowo praca ma zwrócić uwagę na społeczny odbiór panującego na Kubie reżimu i związane z nim przejawy walki obywatelskiej. Artykuł skupi się na licznych inicjatywach mających na celu urzeczywistnienie praw człowieka, z wyszczególnieniem działań podejmowanych przez związkowców, niezależnych dziennikarzy i Damy w Bieli.

Słowa kluczowe

Kuba, socjalizm, Damy w Bieli, Castro, konstytucja kubańska

Abstract

The purpose of this science paper is to show the situation of Cuban citizens, according to the Cuban Constitution and Cuban Criminal Code. In addition, this article lists criminal offenses and applicable penalties, taking into consideration Cuban Penal Code.

What is more, this paper accurately describes an opposition movements in Cuba. All in all, it focuses on human rights activists, Ladies in White, independent journalists, and their efforts, which are the background for the lack of fundamental human rights.

Key words

Cuba, socialism, Ladies in White, Castro, Cuban Constitution

Wstęp

„Połączenie modeli marksistowskich i leninowskich z uwarunkowaniami historycznymi i tradycją latynoamerykańską [...] tworzy w efekcie nader specyficzny ustrój”¹. Kuba, a oryginalnie República de Cuba, to dwunastomilionowe państwo położone w Ameryce Środkowej. Obecnie na czele władz kubańskich stoi Raúl Castro, młodszy brat słynnego dyktatora Fidela. Pierwsza ustawa zasadnicza obowiązująca na Kubie sięga początków XIX wieku i była to tzw. Konstytucja Cádiz, wprowadzona 18 marca

¹ M. Krocak, *Socjalizm bez dotacji, kapitalizm bez rynku, czyli Kuba dziś i jutro*, [w:] M. Sadowski (red.), *Acta Erasiana*, t. 5, Wrocław 2013, s. 281.

1812 r. w Hiszpanii, a co za tym idzie obejmująca swym zakresem również jej kolonie, w tym Kubę. Uznawana jest za pierwszą Konstytucję Kuby². Obowiązująca Konstytucja przyjęta w 1976 r. określa Kubę mianem państwa socjalistycznego. Artykuł 3 Konstytucji stanowi o „niezmienności socjalistycznego ustroju państwa”³.

Fidel Castro, zagorzały zwolennik rewolucji, wdrożył i rozpropagował na Kubie ideę socjalistyczną, od początku swych rządów nagminnie łamiąc prawa polityczne i obywatelskie Kubańczyków. Okres trwania jego władzy to klasyczny przykład dyktatury⁴. Oprócz licznych represji i braku swobód obywatelskich Fidel ma na swoim koncie wiele kuriozalnych pomysłów i koncepcji, które boleśnie odbiły się na życiu Kubańczyków. Zaciekle zwalczał homoseksualistów i dysydentów politycznych. Wystarczyła jedynie krytyczna opinia na temat jego rządów, aby stać się napiętnowanym przeciwnikiem reżimu. W latach 60. rozpoczął tzw. wielką czystkę, która miała na celu prześladowanie ludzi o podejrzanej orientacji seksualnej. Na początku XXI wieku masowo skazywał niezależnych dziennikarzy, związkowców i wszelkich opozycjonistów. Nieludzkie działania, których się dopuszczał, zmusiły Unię Europejską do zawieszenia stosunków z rządem kubańskim, z powodu jawnego łamania praw człowieka.

Nie bez znaczenia pozostaje też fakt, iż od lat 60. do chwili obecnej na Kubie funkcjonuje system reglamentacyjny. W rezultacie na każdą rodzinę przypada miesięcznie książeczka, dzięki której można zakupić określony przydział żywności: 30 dag ryżu, 20 dag mięsa, 6 kg cukru, 6 jajek, 7 bułek, kilogram fasoli, 1 mydło, mleko (tylko dla ludzi starszych i dzieci) pod warunkiem, że produkty te są w ogóle dostępne w lokalnych sklepach. Taka praktyka ostatecznie doprowadziła do wykształcenia czarnego rynku i rozwoju przestępczości gospodarczej. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że obecny prezydent Raúl Castro zapowiedział w tym zakresie zmiany. „Po pół wieku władze mają znieść kartki na żywność”⁵.

Choć rząd kubański od lat tkwi w przekonaniu, że daje swoim obywatelom wszystko, czego im trzeba, rzeczywistość społeczna przedstawia się zgoła inaczej, a duża część mieszkańców, w tym kubańskich specjalistów, decyduje się na emigrację. Jednocześnie Fidel Castro w okresie swoich rządów propagował zupełnie inny obraz życia Kubańczyków: „Kuba jest jedynym krajem Ameryki Łacińskiej, w którym nie ma żebraków [...] ani jednego porzuconego dziecka [...] u nas nie ma starców pozbawionych opieki i po-

² P. N. Nogueira Da Silva, *Sistemas de gobierno en América Latina*, [w:] K. Complak (red.), *Europa del Este – América Latina*, Wrocław 2002, s. 277–284.

³ Constitución de la República de Cuba Asamblea Nacional del Poder Popular, <http://www.cuba.cu/gobierno/cuba.htm> [dostęp 20.02.2016].

⁴ V. Skierka, *Fidel Castro. Biografia*, Berlin 2001.

⁵ M. Stasiński, *Kuba chce przeżyć. Prezydent Castro obiecuje reformy*, „Gazeta Wyborcza”, <http://wyborcza.pl/1,76842,9452109.html> [dostęp 20.03.2017].

mocy. [...] w naszym kraju nie ma bezrobotnych, [...] w naszym kraju narkomania została wykorzeniona. [...] w naszym kraju prostytutka została zlikwidowana”⁶. Dyktator żył w przekonaniu, że dokłada wszelkich starań, by zapewnić mieszkańcom Kuby bezpieczeństwo i dobrobyt. Niemniej jednak była to utopijna wersja rzeczywistości, a realia, w których naprawdę żyli Kubańczycy, nijak miały się do jego wizji. Wraz z objęciem rządów przez młodszego brata Fidela – Raúla Castro – pojawiła się nadzieja na poprawę losu Kubańczyków, a obietnice nowej władzy wydawały się możliwe do spełnienia.

1. Nieprzestrzeżenie praw obywateli Kuby

Wszelkie nakazy i zakazy określają szczegółowo przepisy konstytucji kubańskiej i kubańskiego Kodeksu karnego. Prawa i obowiązki obywateli znajdują się w pierwszych sześciu rozdziałach konstytucji kubańskiej⁷. Nowa Konstytucja w owych 65 artykułach unormowała kwestie polityczne, społeczne i ekonomiczne państwa w tym zakresie⁸. Z prawnego punktu widzenia Konstytucja przyznaje Kubańczykom wiele swobód, m.in. prawo do uprawiania kultury fizycznej, sportu, prawo do korzystania z wypoczynku, do pracy i wynagrodzenia, nienaruszalności mieszkania, korespondencji, ochrony zdrowia czy nietykalności osobistej. W praktyce sytuacja przedstawia się zgoła odmiennie, a przepisy prawne chronią nie obywatela, a przedstawicieli władzy. Prawa przyznane przez Konstytucję nie są w żaden sposób respektowane.

Służba zdrowia podzielona jest na dwie odrębne kategorie. Pierwsza dostępna jest wyłącznie dla cudzoziemców, druga dla mieszkańców wyspy. Państwo gwarantuje cudzoziemcom kompleksowe wyposażenie szpitali i aptek, przy czym w aptekach dostępnych wyłącznie dla Kubańczyków brakuje zarówno najprostszycy środków na przeziębienie, jak i na ciężkie, przewlekłe choroby. Dodatkowo obcokrajowcy mogą liczyć na pełną opiekę zdrowotną, podczas gdy przeciętny mieszkaniec wyspy na zabieg musi czekać przez długie miesiące na tzw. liście kolejkowej.

Artykuł 53 konstytucji kubańskiej przyznaje obywatelom swobodny dostęp do radia, telewizji, prasy, a także innych mediów. Realizacja tego prawa musi być jednak zgodna z „celami państwa socjalistycznego”⁹. W efekcie wszelki dostęp do informacji znajduje się pod całkowitą kontrolą państwa kubańskiego. Niezależna prasa i wszelkie jej przejawy poczytywane są za konspirację i działania wymierzone w istnienie państwa socjalistycznego, a niezależne dziennikarstwo jest nagminnie tłamszone. Od 1999 r.

⁶ F. Betto, *Fidel i religia. Rozmowy z bratem Betto*, Warszawa 1986, s. 234.

⁷ Constitución..., *op. cit.* [dostęp 20.02.2016].

⁸ A. Ławniczak, *Ustroje polityczne państw latynoamerykańskich*, Wrocław 2008, s.173.

⁹ Constitución..., *op. cit.* [dostęp 20.02.2016].

obowiązuje „Prawo 88”, nazywane potocznie „prawem knebla”¹⁰, które daje władzy narzędzie umożliwiające natychmiastowe osadzanie w więzieniach tych, którzy wyrażają sprzeciw wobec panującego reżimu. Wolność słowa, na której straży stoi środowisko dziennikarskie, została ograniczona do niezbędnego minimum. Dziennikarze znajdują się pod nieustanną obserwacją, a złapani na wyrażaniu poglądów niezgodnych z linią partii, skazywani są na kary długoterminowe. Agenci rządowi bardzo często przenikają do tego środowiska, by następnie wyłapywać niepokornych dziennikarzy. Marzec 2003 r. z tego powodu zyskał miano *Primavera Negra*, Czarnej Wiosny, gdyż właśnie wtedy nastąpiła największa fala aresztowań niezależnych dziennikarzy oskarżanych o prowadzenie konspiracyjnej działalności przeciwko władzy kubańskiej¹¹. Amnesty International uznało ich wtedy za „więźniów sumienia” i postulowało o ich uwolnienie¹². W 2008 r. Kuba przodowała w całej Ameryce Łacińskiej pod względem liczby więźniów politycznych.

„Czarna Wiosna” wywołała liczne protesty nie tylko w kraju, ale i na całym świecie. Żony, matki i córki więźniów zatrzymanych w 2003 r. założyły ugrupowanie nazywane *Damas de Blanco*, Damy w Bieli.

„My, żony, matki, synowie i córki tych mężczyzn i kobiet, niesprawiedliwie uwięzionych w następstwie ostatniej fali masowych aresztowań przeciwko pokojowemu ruchowi dysydenckiemu na Kubie, prosimy o Waszą solidarność i wsparcie dla międzynarodowej kampanii. Domagamy się w niej natychmiastowego uwolnienia naszych najbliższych, aresztowanych za korzystanie z wolności wypowiedzi i myślenia, a także za pragnienie pojednania naszego ukochanego narodu i poszanowania praw człowieka”¹³. Taki właśnie Apel wygłosiły Damy w Bieli do społeczności międzynarodowej.

Ruch społeczny kobiet został uznany przez rząd za nielegalny i był systematycznie represjonowany. Kobiety protestowały, organizując cotygodniowe marsze po niedzielnej mszy w kościele Santa Rita¹⁴. Ubrane na białą, matki, żony i córki więźniów sumienia, maszerowały ulicami, wyrażając swój sprzeciw. Członkinie zatrzymywano, bito, przesłuchiowano i przetrzymywano w odosobnieniu. Ostatecznie rząd skazał dużą część Dam w Bieli na długoterminowe kary pozbawienia wolności. Kobiety pomimo licznych aresztowań i prześladowań nie zawiesiły swojej działalności i dalej aktywnie

¹⁰ Ustawa 88 z 1999 r. *La Ley 88 legaliza la represión y la pena de muerte para los ‘delitos’ de conciencia*.

¹¹ N. Podsiedlik, *Społeczno-polityczny charakter rządów Raúla Castro*, „Kwartalnik Prawo–Społeczeństwo–Ekonomia” 2015, nr 1, s. 111.

¹² N. Podsiedlik, *Prawa człowieka po kubańsku*, „Przegląd Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny” 2013, nr 1, s. 93.

¹³ Apel Dam w Bieli do społeczności międzynarodowej, 2006.

¹⁴ A. Dawid, *Sytuacja kubańskich Dam w Bieli*, <http://natemat.pl/81081,sytuacja-kubanskich-dam-w-bieli>, „Natemat.pl” [dostęp 20.03.2017].

działają. W 2005 r. zostały nagrodzone przez Parlament Europejski słynną Nagrodą Sacharowa, którą odebrały dopiero po 8 latach w 2013 r., gdyż władze kubańskie odmawiały im pozwolenia na wyjazd z kraju.

Mimo tak licznych represji i szykan ze strony rządu niezależni dziennikarze wciąż znajdują rozmaite sposoby, by docierać do swych czytelników. Wykorzystują wszelkiego rodzaju technologie informacyjne i komunikacyjne, nie bacząc na grożące im represje ze strony władz państwa. Coraz częściej publikują swoje artykuły na zagranicznych portalach internetowych, przybliżając światu smutną rzeczywistość swego kraju. W dalszym ciągu problemem pozostaje dotarcie do kubańskich czytelników, którym dostęp do tego typu mediów jest silnie ograniczony. W 2014 r. blogerka Yoani Sanchez uruchomiła portal informacyjny *14ymedio* – pierwszy kubański magazyn online. W ciągu kilku godzin od uruchomienia witryna została przejęta przez grupę wynajętych przez rząd hakerów, a w jej miejsce utworzono stronę szkalującą Sanchez. Z czasem wykształciły się też niezależne agencje prasowe, czego przykładem jest choćby słynny CubaNet (organizacja wolnej prasy kubańskiej). Niestety dziennikarze pracujący dla CubaNet prędzej czy później stają przed sądem.

Kontrowersyjną kwestią pozostaje również dostęp Kubańczyków do Internetu. Możliwość korzystania z sieci w domu jest dla większości mieszkańców Kuby niedostępna. Przez wiele lat sieć bezprzewodowa była osiągalna wyłącznie w hotelach, dla cudzoziemców i turystów. Sytuacja uległa zmianie w czerwcu 2013 r., kiedy to państwowe przedsiębiorstwo Etecsa zapewniło powszechny dostęp do Internetu. Początkowo ceny ustanowione w tym zakresie znacznie przekraczały możliwości finansowe Kubańczyków. Za godzinę surfowania użytkownik miał zapłacić bowiem 4,5 dolara USA, natomiast za korzystanie z poczty elektronicznej aż 1,5 dolara, przy czym średnie miesięczne wynagrodzenie na wyspie wynosi ok. 20 dolarów. W lipcu 2015 r. kwota ta uległa redukcji, a rzecznik Etecsa poinformował obywateli, że zamierza obniżyć koszty korzystania z dostępu do Internetu z 4,5 dolara za godzinę do 2,0 dolarów. Dodatkowo postanowiono rozszerzyć dostęp do sieci poprzez otwarcie 35 nowych centrów internetowych, nadzorowanych przez władze w Hawanie. Nie zmienia to jednak faktu, że Internet wciąż dla wielu mieszkańców Kuby pozostaje wielkim luksusem, na który pozwolić sobie mogą jedynie nieliczni.

Konstytucja reguluje również kwestie wolności słowa i poglądów, a także sytuacje pomiędzy instytucjami państwowymi i religijnymi. Artykuł 55 gwarantuje obywatelom pełne prawo, bez względu na rasę, narodowość, płeć, kolor skóry i wierzenia religijne, do równego uczestniczenia w życiu społecznym, politycznym i kulturalnym państwa. Każdy obywatel ma swobodę zmiany wyznania czy przekonań religijnych. W świetle powyższego należy więc uznać, że konstytucja gwarantuje Kubańczykom

wolność słowa, a nawet wolność stowarzyszeń i zrzeszania się robotników fizycznych i umysłowych (art. 54). Z drugiej jednak strony inne przepisy zakazują tych samych wolności tym, którzy nie zgadzają się ze stanowiskiem rządu. Wyrażanie opinii i sprzeciwianie się panującemu ustrojowi jest silnie tłumione przez władze kubańskie i obowiązujące w tym zakresie prawo. Wszelkie twory polityczne poza PCC (dalej też: Komunistyczna Partia Kuby) uznawane są za nielegalne, a dysydenci są zatrzymywani, nękanici i często skazywani na długie lata więzienia. Artykuł 5 konstytucji kubańskiej stanowi, iż „Komunistyczna Partia Kuby [...] jest najwyższą siłą kierującą narodem i państwem, organizującą i nadającą kierunek, wspólnym wysiłkom w osiągnięciu szczytnych celów budowy socjalizmu i rozwoju społeczeństwa komunistycznego”¹⁵. W rzeczywistości Kubańczycy mają zakaz organizowania spotkań politycznych, zrzeszania się, a zakładanie związków zagrożone jest karą pozbawienia wolności, utratą pracy, a w niektórych, bardziej skrajnych przypadkach licznymi represjami. Aktywiści i działacze są masowo zatrzymywani i sądzeni. Rząd kubański robi wszystko, aby powstrzymać dysydentów przed publiczną manifestacją poglądów i organizacją politycznych spotkań. Stałą praktyką stały się rewizje domów ludzi podejrzewanych o taką działalność. Zgodnie z art. 208 kubańskiego Kodeksu karnego członkowie organizacji nieoficjalnych mogą być skazywani na karę od 1 do 3 miesięcy więzienia, a dyrektorzy takich organizacji nawet od 3 do 9 miesięcy pozbawienia wolności¹⁶. Aktualnie istnieje tylko jeden związek zawodowy – Centrala Kubańskich Robotników. Wszyscy pracownicy zobowiązani są przynależać do niego i jest on całkowicie kontrolowany przez partię. Co więcej, by móc podjąć jakąkolwiek pracę, należy wyrazić poparcie dla Komunistycznej Partii Kuby, poprzez pisemną deklarację.

W tym miejscu warto przywołać art. 62 konstytucji kubańskiej, który stanowi, że: „żadna z powyższych wolności przyznanych obywatelom nie może być wykorzystywana przeciw [...] istnieniu i celom państwa socjalistycznego, lub przeciw woli narodu kubańskiego budowy socjalizmu i komunizmu. Naruszanie tych zasad podlega karze”¹⁷. Przepis ten daje władzom kubańskim szerokie spectrum działania i usprawiedliwia bardzo często represje i terror, których się dopuszczają. Podobnie skonstruowane są przepisy kubańskiego Kodeksu karnego, np. art. 91 mówi, że „każda osoba, która [...] w interesie obcego państwa popełnia czyn, który zagraża niepodległości Państwa Kubańskiego albo jego terytorialnej integralności [...] może zostać skazana na okres od 10 do 20 lat pozbawienia wolności, a nawet na karę śmierci”. Kubański Kodeks karny przewiduje wiele restrykcyjnych, dolegliwych i długoletnich kar izolacyjnych. Wprowadzona

¹⁵ Constitución..., *op. cit.* [dostęp 20.02.2016].

¹⁶ Kubański Kodeks karny CÓDIGO PENAL. Cuba 1987.

¹⁷ Constitución..., *op. cit.* [dostęp 20.02.2016].

w 1999 r. ustawa 88 *La Ley 88 legaliza la represión y la pena de muerte para los 'delitos' de conciencia* sankcjonuje z kolei „stwarzanie zagrożenia dla socjalistycznego państwa”¹⁸ i wspieranie polityki USA. Władza dostaje więc prawne przyzwolenie na cieżnienie narodu i pomimo wszystkich swobód uwzględnionych w konstytucji, respektuje je dopóty, dopóki zgodne są one ze stanowiskiem rządu. Wszelkie przejawy sprzeciwu są karane surowo i konsekwentnie.

Państwo ma pod ścisłą kontrolą również oświatę. Co prawda Kubańscy na podstawie art. 51 konstytucji kubańskiej mają pełne prawo do nauki na każdym szczeblu i „we wszystkich stopniach nauczania”¹⁹, jednak w praktyce jest to silnie nadzorowane. Wolność akademicka, w tym wolność nauki i nauczania jest ściśle kontrolowana, a wszelkie materiały dydaktyczne są poddawane cenzurze i zawierają treści ideowe. Obowiązek nauki na Kubie ograniczony jest do edukacji podstawowej. Przydatna w tym zakresie jest przynależność do Komunistycznej Partii Kuby, będąca warunkiem *sine qua non* zdobycia wyższego wykształcenia. Tylko wtedy bowiem Kubańscy mają szanse na naukowy rozwój i dostęp do wyższych ośrodków naukowych.

Kubańska konstytucja wprowadza pełne równouprawnienie kobiet i mężczyzn, czego wyrazem są art. 41–42. Obecnie kobiety mają blisko 49% w Zgromadzeniu Narodowym. Przy tej liczbie marnie jednak wypada niewielki, 7-procentowy, udział w PCC. Mimo iż mają pełny dostęp do szkolnictwa wyższego na równi z mężczyznami, to jedynie 38% siły roboczej Kuby stanowią kobiety. Zarabiają średnio połowę tego, co mężczyźni, ponieważ to oni mają dostęp do wyższych, lepiej opłacanych stanowisk. Należy też pamiętać, że na Kubie zatrważająco duży odsetek kobiet uprawia prostytutkę, choć w świetle prawa jest ona zakazana. Problemy z zatrudnieniem mają również czarnoskórzy Kubańscy, którzy pomimo wprowadzenia równouprawnienia rasowego i piętnowania dyskryminacji odnoszącej się do koloru skóry, w rzeczywistości nie są zatrudniani na dobrze opłacanych stanowiskach. Większość z nich czuje się też wykluczona z życia społecznego i kulturalnego²⁰.

2. Częściowe reformy Raúla Castro

W 2011 r. doszło do liberalizacji Kuby pod względem migracji wewnętrznej obywateli. Od przeszło 20 lat prawo zabraniało osiedlania się w Hawanie osobom niemającym miejsca zamieszkania w stolicy, bez oficjalnego powodu, by w niej przebywać. Zgodnie z dekretem wydanym przez prezydenta Raúla Castro ograniczenia w pewnym

¹⁸ Ustawa 88..., *op. cit.*

¹⁹ Constitución..., *op. cit.* [dostęp 20.02.2016].

²⁰ M. Gawrycki, N. Bloch, *Kuba*, Warszawa 2009, s. 510–511.

stopniu zostały zniesione i rodziny osób zameldowanych w stolicy otrzymały prawo przebywania w Hawanie. W 2013 r. rząd wprowadził poprawki do ustawy migracyjnej. Dotychczas, by móc opuścić Kubę, obywatel musiał mieć specjalną wizę wyjazdową, co wiązało się z pozwoleniem rządu. Reformą zniesiono ten uciążliwy dla Kubańczyków warunek, który często prowadził do ograniczenia swobody przemieszczania się. Obywatele zyskali sposobność podróżowania bez *permiso de salida* czy *tarjeta blanca*, posiadając jedynie paszport. Odstąpiono również od wymogu *carta de invitación*, który polegał na tym, że trzeba było uzyskać zaproszenie od osoby mieszkającej poza granicami wyspy. Przemieszczanie w dalszym ciągu nie jest proste, gdyż swobodna migracja jest znacznie utrudniona, szczególnie wobec tych, co do których istnieją podejrzenia związane z zagrożeniem bezpieczeństwa narodowego czy też interesu publicznego państwa. Podniesiono również dwukrotnie ceny paszportów, więc nie każdy może pozwolić sobie na jego zakup. Niemniej jednak brak wymogu wizy w jakimś stopniu ułatwił Kubańczykom wyjazd za granicę²¹.

Nie bez znaczenia pozostaje również problem dotyczący waluty kubańskiej, z którym Kubańczycy borykają się już od lat 90. XX w. Początkowo podwójna waluta została wprowadzona przejściowo, na tzw. okres specjalny *periodo especial*. Od tamtej pory sytuacja nie uległa zmianie. Obecnie obywatele wyspy zarabiają w pesos kubańskich, a płacić muszą w pesos wymienialnych²². W efekcie prowadzi to do segmentacji społecznej społeczeństwa, gdyż 1 peso wymienialne odpowiada 25 peso kubańskim²³. W 2006 r. grupa wiejskich Kubanek zorganizowała akcję „Jeden Pieniądz”. Głównym postulatem było wprowadzenie jednej uniwersalnej waluty, co umożliwiłoby mieszkańcom swobodny handel. Zażądano prawa do płacenia za wszystko w pesos kubańskich, które stanowią walutę krajową wyspy. Prezydent Castro zapowiedział jednak, że rząd kubański pracuje nad stopniową rewaloryzacją kubańskiego peso, co spowodowałoby osłabienie niechęci obywateli Kuby do podwójnej waluty²⁴.

Rządy brata Fidela – Raúla Castro – miały nieco osłabić ten represyjny reżim. W ostatnich latach zmalała liczba kar długoletnich, a rząd przerzucił się na krótkoterminowe areszty. Raúl z konieczności zaakceptował wiele ustępstw dotyczących gospodarki, zlikwidował pewną część zakazów i ograniczeń, a nawet wypuścił ponad setkę więźniów politycznych, podpisując Deklarację Praw Człowieka z ONZ. Jednak pomimo warunkowego zwolnienia więźniów dziesiątki nadal pozostają w kubańskich więzie-

²¹ Cuba activa la esperada reforma migratoria que elimina trabas para viajar, <http://www.lavanguardia.com/internacional/20130114/54361887817/cuba-activa-reforma-migratoria-que-elimina-trabas-para-viajar.html>, [dostęp 20.02.2016].

²² M. Tryc-Ostrowska, *Kuba: pół wieku tyranii braci Castro*, 4rp.pl, [dostęp 20.02.2016].

²³ Y. Sanchez, *Cuba libre*, Warszawa 2010, s. 14.

²⁴ *Ibidem*.

niach. Kubańczycy nie korzystają z takich gwarancji procesowych jak prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez bezstronny i niezawisły sąd. W praktyce dochodzi nawet do tak skrajnych sytuacji, w których skazani na kary długoterminowe nie mają przedstawianych zarzutów i tak naprawdę nie wiedzą, co było podstawą skazania. Brak jest zasady domniemania niewinności, a prawo *peligrosidad social predelictiva* tak naprawdę pozwala na osadzenie w więzieniu każdego, jeszcze przed udowodnieniem mu winy.

Warto też nadmienić, że wymiar sprawiedliwości znajduje się pod silną kontrolą polityczną państwa, co w oczywisty sposób ogranicza prawo obywateli w dostępie do niezawisłego sądu. Warunki więzienne też nie przedstawiają się najlepiej. Więzienia są przepełnione, niehigieniczne, usytuowane w wyeksploatowanych budynkach, co powoduje liczne choroby wśród osadzonych, częstokroć skutkujące śmiercią przed zakończeniem odbywania kary. Więźniowie nie mają możliwości przyjmowania leków, a sytuacja bytowa jest opłakana. Skazani są zmuszani do pracy po 12 godzin dziennie, a gdy nie wypracują określonej normy, są karani i represjonowani. Więźniowie nie mają też możliwości obrony swoich praw czy zaskarżania naruszeń, których doznają w warunkach izolacji. Nie wypracowano też skutecznego mechanizmu składania skarg, a jedyną formą walki pozostają strajki głodowe. Są one jednak surowo piętnowane i karane pobytem w izolatkach oraz ograniczeniem widzeń i innych nielicznych przywilejów. W 1987 r. Elizardo Sánchez założył Kubańską Komisję Praw Człowieka i Pojednania Narodowego *Comisión Cubana de Derechos Humanos y Reconciliación Nacional (CCDHRN)*, która stanowi niezależny podmiot i jest jedynym organem stającym na straży praw obywateli, bojkotowanym jednak przez kubański rząd i uznawanym za twór nielegalny. Niezależnie od stanowiska władz kubańskich Komisja przygląda się bacznie liczbie aresztowań politycznych.

Zakończenie

Ostatnimi czasy, już za rządów Raúla Castro, udało się jednak poprawić stosunki dyplomatyczne z USA, a prezydent Barack Obama w 2014 r. wezwał Kongres Stanów Zjednoczonych, by zniósł embargo ekonomiczne nałożone na Kubę, w celu umożliwienia Amerykanom podróżowania na wyspę i ożywienia gospodarczego w kontaktach z Kubańczykami. Dotychczas większość amerykańskich turystów nie mogła swobodnie podróżować na Kubę, były to wybrane grupy społeczne, tj. biznesmani, dziennikarze, sportowcy, ludzie kultury. Dopóki Kongres nie wyrazi ostatecznej zgody na zniesienie embargo, o co regularnie apelował prezydent Obama, swobodny przepływ ludzi nie będzie możliwy. Warto w tym miejscu podkreślić, że prezydent Obama już w 2011 r. gotów

był na złagodzenie polityki wobec Kuby²⁵. W 2015 r. przywrócono stosunki dyplomatyczne między obydwojoma krajami, a prezydent USA zapowiedział oficjalną wizytę na Kubie, pod warunkiem wszakże, że rząd kubański dołoży starań w humanitarnym traktowaniu swoich obywateli i poszanowaniu ich godności.

Prezydent przybył na Kubę 21 marca 2016 r. i była to pierwsza, historyczna wizyta prezydencka po blisko 90 latach. Ostatnim prezydentem Stanów Zjednoczonych, który odwiedził Kubę w 1928 r., był John Calvin Coolidge.

Choć na Kubie brakuje swobód obywatelskich, pieniędzy i jedzenia, a kary są niewspółmierne do popełnianych czynów, to Kubańcy próbują sobie radzić najlepiej jak tylko potrafią. Obywatel, który nie zgadza się z panującym reżimem, może napotkać na swojej drodze wiele przeszkód. Nie zniechęca to jednak mieszkańców Kuby do walki o lepsze jutro. Postawa społeczeństwa ma więc kluczowe znaczenie. W związku z niestabilną sytuacją ekonomiczną i chwiejnymi nastrojami społecznymi na wyspie Raúl Castro dokonał zniesienia niektórych ograniczeń. Umożliwił mieszkańcom swobodną sprzedaż mieszkań i samochodów, a także zezwolił na zakup komputerów i telefonów komórkowych. Mogą oni też zakładać drobne firmy²⁶. Nie ulega wątpliwości, że polityka obecnego prezydenta jest na pewno bardziej liberalna, a co za tym idzie – jest on gotów na większe ustępstwa niż jego poprzednik.

Warto też dodać, że ostatnie działania rządu, zwłaszcza w relacji z USA, rokują możliwość poprawy obecnej sytuacji. Liczne inicjatywy związkowców, niezależnych dziennikarzy, Dam w Bieli dają szansę na poprawę bytu Kubańczyków, urzeczywistnienie praw człowieka i powolne odradzanie się społeczeństwa obywatelskiego. Władza nosi znamiona dyktatury, jednak zmiana jest możliwa, co potwierdzają transformacje ustrojowe państw byłego, wschodniego bloku socjalistycznego. Walka obywatelska jest najlepszym sposobem na stawienie czoła reżimowi i zdemontowanie ciemniżącej maszyny represji.

²⁵ USA są gotowe zmienić politykę wobec Kuby, „Gazeta Prawna” 2011, <http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/551818,usa-sa-gotowe-zmienic-polityke-wobec-kuby.html> [dostęp 20.03.2017].

²⁶ C.A. Montaner, Co czeka Kubę po Fidelu, „Gazeta Wyborcza”, <http://wyborcza.pl/1,86719,4947017.html>, [dostęp 20.03.2017].